

Maciej Zembaty, Letni czas

Letni czas
Życie jest takie łatwe
Ryby skaczą
Zboża chyli się kłosa
Twój ojciec chłopa
Matka jest tylko jedna
Więc lulajże, lulaj
Bo nadchodzi już zmrok
Któregoś ranka
Wzlecisz w niebo jak feniks
Wyciągniesz ręce
Jakbyś niebo chciał wziąć
A tam wysoko
Nikt nie zrobi ci krzywdy
Bo twój tata i mama
Odpłynęli już stąd
Letni czas